

29-latek zastrzelony przez tajnego policję

13 kwietnia 2013

Kolejne morderstwo popełnione przez holenderską policję. Po tym, jak w listopadzie na stacji kolejowej w Hadze cywilny policjant zastrzelił 17-letniego Rischiego C., w zeszłym tygodniu policjant postrzelił w nogę osobę, której odmówiono przyznanie azylu w Utrechcie w Ośrodku dla azylantów, przyszła kolej na Rotterdam.

Patricia Hoefnagel (lat 31) nie może uwierzyć, że jej narzeczony Mike (lat 29) zginął po kłótni na temat swoich psów. Holender był zły na grzywnę i został zastrzelony przez policjanta. „Mike był bezbronny.”

Według świadków, strzały poprzedziła kłótnia z dwoma kobietami ze Straży Miejskiej”, które chciały ukarać go mandatem za wyprowadzanie psa bez smyczy.

„Chciały, aby nasz pies Boefie, który ma tylko trzy nogi i chodzi z trudem, był na smyczy” – wyjaśnia Patricia.

Świadek Nick Post (lat 27) nie wierzy w to, co widział. „To był tajny policjant, który krzyknął: Policja, rzuć broń! Mike próbował odskoczyć i został natychmiast postrzelony kilkakrotnie” – mówi Post.

„Prawdopodobnie spanikował, bo biegł. Strzał ostrzegawczy nie został oddany, policjant strzelił siedem razy z rzędu, jak broni automatycznej. Świadkowie krzyczeli do policjanta: „Co ty, kurwa, robisz?!!!!!!!!!!!!?”

Niestety, tak jak i poprzednie morderstwa dokonane przez holenderską policję, obeszły się bez echa w holenderskim społeczeństwie...

Tłumaczenie: veganarchist

Źródło oryginalne: indymedia.nl

Źródło polskie: [Centrum Niezależnych Mediów Polska](#)